Rok VII. Kraków-Podgórze, Niedziela 21 Marca 1909 Nr. 66

3 Cena Numeru centy w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA
miesięczna w Krakowie 1 K. 50 h. (już z dostawą do domu); na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą 1 mrk. 50 f., 2 fr. 1 rs.
POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM I NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

# NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu, (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Hupczyc.
Administracya „NOWIN“: Rynek gł. L. 8, otwarta od 9 — 1 w południe i od 3 — 5 popołudniu.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, Rynek gł. L. 8, Tel. 627. Redaktor przyjmuje od godziny 11 do 12 w południe. — Ekspedycya „Nowin“ w drukarni Rynek gł. L. 8.

REDAKTOR NACZELNY: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 627) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze Rynek gł. L. 8, I. p. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. — Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

# Promyk nadziei?

Ultimatum Austryi zapowiedziane było jak wiadomo na sobotę, ale nie zostało wysłane. Jak z Wiednia donoszą, dopiero we **wtorek lub środę** rząd austro-węgierski podejmie **stanowczy krok** w Belgradzie i wyśle ostateczną notę, po której szala wydarzeń przechyli się w stronę **wojny lub pokoju.**

Zwłoka w wysłaniu austryackiego ultimatum nastąpiła pod wpływem mocarstw. Francya (drżąca o swoje pieniądze), Anglia, Włochy, ba, nawet Rosya świadoma, że do wojny jest dziś absolutnie nie zdolna, teraz, w ostatniej chwili, gdy wojna istotnie zawisła na włosku, podjęły w Belgradzie nowe starania, aby spór austro-serbski załagodzić i obmyśleć „formułę“, któraby Serbii pozwoliła wycofać się z honorem z afery. Mocarstwa (nie wiadomo czy w formie kroku zbiorowego, czy każde z osobna) zamierzają w duchu pokojowym wywrzeć ostatni nacisk na rząd belgradzki i raz jeszcze zaznaczyć, że Serbia w razie wojny będzie zupełnie odosobniona. Czy Serbia usłucha perswazyi i powściągnie swój zapał wojowniczy? Czy z drugiej strony mocarstwa znajdą taką „formułkę“, aby Austryę skłonić do zgody na projekt konferencyi?

Nikt na te pytania pewnej odpowiedzi dać nie może. W każdym razie **promyk nadziei zabłysnął** na ciemnym widnokręgu.

Sytuacya jest jednak ciągle jednako poważna i groźna i zyskaliśmy tylko to, że rozstrzygnięcie gry nie nastąpi tak rychło, jak sądzono. Sytuacya bowiem kształtuje się następująco:

Baron Aehrenthal przez posła Forgacha przedłoży w Belgradzie „ultimatum“ we **wtorek** lub w **środę**, pozostawiając rządowi serbskiemu zapewne tylko krótki czas do odpowiedzi. Krótkość lub długość terminu zależeć będzie od wyników toczących się rokowań dyplomatycznych, które dadzą poznać rzeczywiste usposobienie Serbii.

Rząd serbski zapewne z końcem przyszłego tygodnia odpowie na notę Austryi. **Ta odpowiedź przyniesie wojnę lub pokój.**

Mamy więc jeszcze przed sobą **cały tydzień niepewności.** Cały ten czas wypełnią dyplomatyczne zabiegi i intrygi, których zmienne echo odbijać się będzie na szpaltach dzienników, budząc co chwila nowe złudne *nadzieje i obawy.*

Niepewność przez cały tydzień! Czekajmy w spokoju, bo bądź co bądź *słaby promyk nadziei* przenika ponure zmroki.

* * *

Stwierdzić jedno można. Historya lat ostatnich, acz obfituje w wielkie przewrotowe wypadki, nie wyniosła na widownię żadnych wielkich mężów stanu ni wodzów. Niema dziś w Europie — z wyjątkiem może Anglii — wielkiego władcy i dyplomaty. Gdyby pojawił się ktoś, mający bodaj połowę ducha Napoleona lub bystrości Bismarcka, nastąpiłby rozbiór zgniłego organizmu Rosyi — niebezpieczna przewaga caratu byłaby raz na zawsze złamana. Nigdy jeszcze Austrya nie znajdowała się w tak korzystnem położeniu, jak obecnie — i nie można się dziwić, że w Wiedniu i w Peszcie istnieje „stronnictwo wojenne“.

*(Telegramy patrz na str. 3).*

## Co Austryę mobilizacya i wojna będzie kosztowała?

### Ile jest wojska w Bośni?

„Neue Fr. Presse“ w artykule pochodzącym z fachowej strony wojskowej, oblicza przypuszczalne koszta ewentualnej wojny. Obliczenia te oparte są na materyale z ostatnich dwóch wielkich wojen francusko-niemieckiej i japońsko-rosyjskiej.

Wojna francusko-niemiecka kosztowała Niemcy trzy miliardy 180 milionów koron czyli zważywszy, że wojna trwała 305 dni, na każdego żołnierza przypadło 10 4 korony dziennie. Wojna z Japonią kosztowała Rosyę 3.390 milionów, Japonię 2.860 milionów koron. Na podstawie tych cyfr, obliczają, że wojna austro-serbska, która przypuszczalnie potrwałaby trzy miesiące, a która wymagałaby około 400.000 ludzi, kosztowałaby Austryę 437 milionów czyli dziennie 4 miliony 800 tysięcy koron, tj. na każdego żołnierza 12 koron, biorąc w rachubę zwiększone koszta żywności w obecnym czasie. Jeżeli się jednak zważy, że jest możliwem prowadzenie wojny na dwa fronty, to koszta wojny podniosą się do 580 milionów w tym samym czasie.

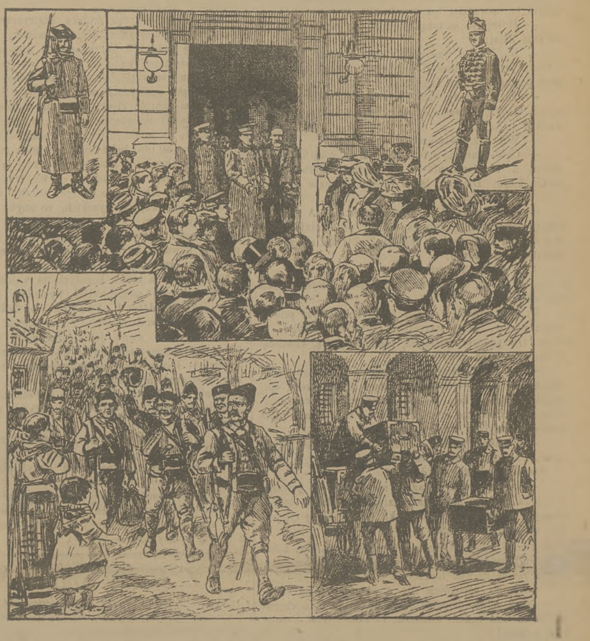
Po ukończeniu właściwych operacyj wojennych, przez jakie dwa miesiące musi pozostać w kraju zwyciężonym przynajmniej 150.000 ludzi. To znowu podniosłoby koszta o 112 milionów koron. Doliczywszy do tego emerytury dla inwalidów, wdów i sierot, które wyniosłyby przynajmniej 150 milionów koron i dotyczasowe wydatki na zbrojenia, dojdzie się do wniosku, że wojna kosztowałaby Austryę 950 milionów koron, czyli blisko jeden miliard.

Dla obliczenia zwiększonych wydatków dla armii przedstawia „Neue Fr. Presse“ obecny stan wojska w Bośni i Hercegowinie, a mianowicie: **stan wojskowy w Bośni i Hercegowinie** i wschodniej Dalmacyi wynosi obecnie 62 bataliony piechoty, 5 szwadronów konnicy, 4 baterye artyleryi górskiej, 3 kompanie pionierów i 4 i pół bataliona artyleryi fortecznej. Stan ten podniósł się obecnie z dawnego o 15 batalionów, 3 szwadrony kawaleryi i 2 baterye. Wydatki na pomnożenie wojska w tym okręgu wojskowym, wliczając w to wydatki na marynarkę, wynoszą 15—20 milionów koron miesięcznie, czyli dotąd wynoszą razem 100 milionów koron. — Do tego doliczyć należy wydatki, poczynione na uzupełnienie zbrojeń, przeprowadzonych szybciej, niż było w programie, co wynosi również około 100 milionów.

## Militarne zarządzenia w Bośni.

Granice Serbii z Austro-Węgrami idą wszędzie niemal korytem rzek (Dunaj, Sawa, Drina), które bądź to wskutek swej szerokości lub głębokości, bądź też wskutek ukształtowania brzegów, trudne są do przebycia. Tak pod względem ofenzywnym, jak i defenzywnym, szczególnie pożyteczne są dla Austro-Węgier Dunaj i Sawa, na których operować mogą rzeczne monitory. Flotyla dunajowa przez całą zimę znajdowała się w wojennem pogotowiu i czekała w porcie zimowym w starej Budzie (obok Budapesztu) na rozkaz do wypłynięcia. Flotyla ta składa się z 6 monitorów (Bodrog, Temes, Körös, Szunos, Leitha, Maros) i pewnej liczby łodzi wywiadowczych i torpedowych. Szybkość jej przy spokojnej wodzie wynosi 15 do 18 5 kilometrów na godzinę.

W graniczących z austro-węgierskiemi posiadłościami okolicach Serbii, panują nader niepomyślne stosunki zdrowotne: zła woda, gorączka i świerzb, do czego przyczynia się jeszcze brak odpowiedniego pomieszczenia dla wojak.



Wojenne obrazy z Serbii. (Patrz „Ze świata“).



Serbski następca tronu ks. Jerzy.

Tren armii austro-węgierskiej pochodzi, jak wiadomo, z lat ośmdziesiątych przeszłego wieku, kiedy zanosiło się na wojnę z Rosyą. Do wojny na Bałkanach, a szczególnie z Serbią, tren ten, z wyjątkiem bośniacko-hercegowińskiego, nie dobrze się nadaje. Więc też na wypadek wojny, podobnie jak w r. 1878, używać będzie musiała armia austryacka wozów krajowych, lub też zwierząt jucznych.

Co do naturalnych **stosunków obronnych** Bośni i Hercegowiny nie da się zaprzeczyć, że są **one dość trudne.** (kraj górzysty!) mimo, że austro-węgierski zarząd wojskowy od lat szeregu dążył nieustannie do ich polepszenia, budując sztuczne obwarowania. Obecnie też istnieją w Bośni i Hercegowinie **cztery grupy obwarowań.** Pewna ich część, jak Sarajewo, Mostar, Trebinje i Bilek, zabezpieczona jest najsilniej. Do drugiej grupy należą oszańcowane stanowiska, jak Stolacz, Nevesinje i inne; ponadto znajduje się w kraju wielka liczba ufortyfikowanych punktów etapowych, a wreszcie bardzo poważna liczba ufortyfikowanych **strażnic.** Strażnice te są przeważnie budynkami jednopiętrowymi, zabezpieczonymi od ognia, w których mieści się załoga, złożona z 30 ludzi. Wreszcie, rozsypane są po kraju jeszcze t. zw. **obronne koszary**, przeznaczone dla pół lub całej kompanii piechoty, t. j. dla 175 do 250 ludzi.

Jak wypływa z przedstawionych wyżej zarządzeń austryackiej administracyi wojskowej, usiłowania jej skierowane były dotychczas głównie w kierunku niedopuszczenia do powstania w anektowanych krajach. To też rozsypane po kraju i licznemi załogami obsadzone miejsca obronne, jakoteż znowu świeżo utworzony korpus „strafunów“ (od słowa streifen), byłyby w stanie położyć rychło kres buszowaniu band serbskich, gdyby te przez granicę do Bośnii i Hercegowiny wedrzeć się odważyły.

## Wojna w Krakowie.

*Trzy rozmówki reportera z rozumnemi obywatelami.*

— Do pan mówisz, panie gospodarzu, o zapowiedzi wojny?

— Bodaj te gazety ozłociały, że o tem piszą! W doskonałą porę wymyśliły tę wojnę! Czasy ciężkie, to i tak ludzie więcej piją na „frasunek“. A cóż dopiero przed samemi świętami i — przed wojną! Każdy powie: „czy tak, czy tak — wszystko dyabli wezmą“ i — pić będzie!

* * *

— A pan, panie majster, co myślisz o wojnie?

— Także zmartwienie! Ja myślę, żeby wieprze u nas staniały, a my i tak, choćby Lyowe dymokraty z maistratem się powściekały, ceny wędlin nie zniżymy! Kiedy masarz ma zarobić jak nie przed Wielką nocą?

— Ale w handlu, przed samemi świętami, to pogłoska o wojnie może bardzo zaszkodzić.

— To pan ludzi nie zna! Kiedy ma być wojna, to ten, co kupiłby zwyczajnie jedną szynkę, teraz kupi dwie, a zamiast pięciu funtów kiełbasy, weźmie dziesięć i głowiznę w dodatku... Było — niebyło!

* * *

— Przipominam panu, że za tydzień poczebuje biez termin...

— Wstydź się pan! Jeszcze pan myślisz o terminach, procentach i ratach, kiedy tu wojna za pasem!

— No, niech ona bedzie za pasem, ja musze mieć moje pieniądze w kieszeni.

— Niech pan sprolonguje, teraz trudno o gotówkę.

— Sprolongować? Ny, niech bedzie, ja mam dobre serce, ja panu sprolonguje. Ale ja ni mogę być stratny. Pan płaci 30 procent, to na ten miesiąc zapłaci pan tilko 50 procent. Sam pan mówi, że wojna za pasem. Ja ni moge biez stratny.....

## Człowiek, co ma „śpitol“ w domu.

*(Z bruku krakowskiego).*

Przechodziłem wieczorem plantami. U wylotu ulicy Długiej i Sławkowskiej podchodzi do mnie średniego wzrostu człowiek, doskonale zbudowany. Na plantach niema nikogo. — Instynktownie więc sięgam ręką do kieszeni, bo któż mi może zaręczyć, że indywiduum to, chwiejące się na nogach i pijane, nie poczęstuje mnie kułakiem, tak, że go na długo popamiętam. Ale zawiodłem się. Jegomość ów zdejmuje pokornie czapkę i kłaniając się powiada:

— Panie dobrodzieju, choć cencika z łaski swojej.

Zatrzymuję się.

— Choć cencika, mój łaskawco — mówi dalej błagalnym głosem żebrak, a czuję, że mu z ust bucha wódka.

— I wy się nie wstydzicie żebrać? — mówię mu z wyrzutem. — Chłop taki silny i zdrów.

— Hihihi! Dobrodzieju! — odzywa się na to żebrak, którego aż czkawka dławi od pijaństwa. — A gdzieś to dobrodziej tak zmądrzał?

— Muszę ja z tobą pogadać — myślę — i zaczynam dalej:

— No, bo po was zupełnie dziadostwa nie znać. Ubrani jesteście nienajgorzej, czuję, żeście sobie musieli porządnie zalać czuprynę...

— To i z biedy, mój łaskawco, dobrodzieju, a jeno, z biedy. I cemze człek chroboka zaleje, jak nie wódką?

— Więc na wódkę macie pieniądze?

— Choć cencika, dobrodzieju. Mam żonę i pięcioro dzieci, a w mieszkaniu i matka żony choro i moja matka ślepo. Dziecko jedno chornje, drugie chore, a baba tyż ino zipie.

— Licho nadało! — myślę sobie. — A może to rzeczywiście biedak, którego los tak prześladuje, że aż w kieliszku musi szukać ukojenia? Żal mi się zrobiło biedaka, więc mówię:

— A gdzież wy mieszkacie?

— Ii, co ta panu o to. Centa pon żałuje, a takiś pon ciekawy.

Wyjąłem szóstkę i dałem mu, chociaż już prawie byłem pewny, że to wszystko, co mi opowiedział, to blaga. Otrzymawszy pieniądz, uśmiechnął się, chuchnął w dłoń i odrazu zawrócił.

— No, ale gdzież wy mieszkacie? — powiadam, stając przy nim. — Widzicie, jabym tam zaszedł, opisałbym tę całą waszą nędzę, a nie wątpię, że znalazłyby się szlachetne serca, które na skutek mej pisaniny pospieszyłyby wam z pomocą.

— Ii, szkoda godać. Czworo dzieci chorych i dwie babki. Panie, u mnie to cały śpitol jest.

Przystanął i ciągnął dalej:

— Anibyś pon tam zaźreć nie chcioł. W piwnicy tyla luda chorego, a tu ani źdźiebełka chleba, ani okruszyny piniendzy. Pchej człeku, biedę, kiedy cię pon Bóg na bidę przeznacuł.

I zaczął szlochać. Z ócz puściły mu się łzy, takie duże, perliste łzy, że mi się aż głupio zrobiło i poczułem jakieś dziwne łaskotanie koło serca.

— No, no, uspokójcie się. A cóż wy robicie?

— Jo? A cóz jo mom robić, jak tyle luda choruje. Temu trza podać, tamtemu, to uśpić, tamto uspokoić, a jeno!

— No, dobrze, ale przecież musicie mieć jakie pieniądze, bo z czegóż żyjecie?

— Ano, dobrodzieju, z cegózby? Idę wiecór, taj ludziska się zmiłujom i jeden do to, drugi owo i jakosi sie bide kle —

Czkawka go dusiła. Ledwie więc dokończył: kle-e-pie.

— Cały śpitol jes u mnie. O, jo bidny, niesceśliwy! Mozeby pon doł jakom korone, toby sie dzieciska za pana modliły.

— Owszem, pójdę do was i jak zobaczę tę biedę, to wam dam koronę.

— Jo widze, co pon mo złote serce. Ale szkoda pańskiej fatygi. Dej pon odrazu, a Pon Bóg o panu nie zapomni. Jo mieszkom daleko.

— No, a gdzie?

— Na Topolowy pod 28, w suterynach...

Przypominam sobie. Mieszkałem tam niedawno w tej kamienicy. Ale, do licha, przecież tam suteryn niema.

— Pod 28? — odzywam się.

— Tak, panie, za daleko na pańskie nogi...

— Ale tam przecie wcale suteryn niema.

— Panie, dzieciska chore czekajom na mnie, niech się pod zlituje i do jakom koronkę...

— Idźcież do stu dyabłów! — krzyknąłem. — Mieszkałem tam i znam całą kamienicę na wylot. O suterynach tam się nikomu nie śniło.

— Takiś pon morowy? — odzywa się na to pijaczyna. — Poneś chyba nie w Krakowie się rodził, bo tu nie som takie morowce i wszędy coślk dostanę. Moje uszanowanie — powiada mi — a jak się pon na Krowodrzy pokożes, to panu kości połomiemy!

No tak. Teraz przynajmniej postawił kwestyę jasno i wyraźnie.

## Z humorystyki wojennej.

W dziennikach serbskich pełno teraz najsenzacyjniejszych, przeważnie tendencyjnie fabrykowanych wiadomości dla podsycania zapałów wojennych i wiary w zwycięstwo. Ze szczególnem zamiłowaniem kolportowane są plotki o rzekomem powstaniu słowiańskiem w Austryi i buntach wojskowych, rozsadzających armię austryacką. Szerokie masy ludności serbskiej są przekonane najgłębiej, że skoro tylko rozpocznie się wojna, natychmiast pułki czeskie, słowiańskie i słowackie (na polskie nie liczą) przejdą do obozu nieprzyjacielskiego. Przed kilku dniami doniósł białogrodzki „Mali Żurnal“, że „w twierdzy austryackiej Petrowaradynie przyszło do walki pomiędzy oficerami czeskimi a niemieckimi i madziarskimi i że 70 oficerów czeskich zamordowano i powieszono (!). Liczba zabitych oficerów niemieckich niewiadoma“.

Jeden z korespondentów charakteryzuje też dowcipnie strategików kawiarnianych, którymi teraz roi się stolica Serbii:

„Od kilku tygodni toczy się w kawiarniach wojna z Austryą, co chwila przychodzi do bitew, w których zawsze zwyciężają armie serbskie. Rozumie się, bitwy te rozgrywają się ołówkiem, na płytach marmurowych stolików. W kawiarniach zdecydowano się nawet Białogród wydać do rąk wojska austryackiego. Wszak konwencya genewska zabezpiecza miasto, które dobrowolnie się poddaje. W ten sposób więc można będzie stolicę pozostawić wrogom, rozumie się tylko do czasu, bo nikt tu nie wątpi, że w końcu armia serbska pokona wojska austryackie i wyrzuci je z Serbii. A Austrya musi ponieść klęskę, załatwią to komidadżi, t. j. serbskie bandy macedońskie, które napływają do Serbii, gotując się do walki. W kawiarniach obliczają komidadżów na 30.000 ludzi. Każdy z nich uzbrojony jest dwiema bombami, a niechby od każdej zginęło 10-ciu tylko żołnierzy austryackich — bo trzeba ostrożnie obliczać swe siły — to od tych 60.000 bomb zginie 600 000 żołnierzy austryackich, co chyba najzupełniej wystarczy“.

Powszechną uwagę zwracają też w Białogrodzie przyszli dowódcy band ochotniczych, pobrzękujący bardzo głośno szabelką i oczekujący niecierpliwie na sposobność zdobycia łupów bogatych na wojnie.

W kawiarni moskiewskiej wysiaduje od rana do nocy jakiś brodaty Rosyanin, o dzikich oczach, który ma być wodzem legionu rosyjskiego. Codziennie uwija się koło niego jakiś długowłosy młodzieniec, który codziennie interwiewuje go z polecenia „Srpsky Wremja“. Pewien angielski korespondent, zaciekawiony tem, zasięgnął informacyi i dowiedział się, że brodaty Rosyanin ma być pułkownikiem z Petersburga, który obejmie komendę nad 50.000 ochotników, którzy przyjadą z Rosyi.

— Tak, ale jaką drogą przybędą ci ochotnicy — zapytał Anglik — czy przez Austryę?

— Nie, przez Czarne morze. Rosya nakłoni Bułgaryę, aby pozwoliła na przemarsz.

W taki sposób robi się wojnę... w kawiarniach.

Ba, i z wojny człowiek wydobędzie temat do śmiechu. Ale bywa to „czerwony śmiech“. Wojna Austryi z Serbią byłaby bardzo krwawa i ciężka...

## Z Rady państwa.

*Wiedeń, 20 marca.*

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przedłożono sprawozdanie komisyi wojskowej o kontyngencie rekruta.

Poseł Kolowrat, referując sprawozdanie komisyi, zakończył oświadczeniem: „Z wszystkich stron nadchodzą do Wiednia telegramy, że na kasy, w których ludność złożyła swe oszczędności, rozpoczął się run, ponieważ rząd rzekomo myśli te oszczędności w kasach złożone, dla siebie wyłącznie zatrzymać, aby módz Serbii wypowiedzieć wojnę. Ten nie do wiary fakt da prawdopodobnie Izbie sposobność do otrzymania jasnej odpowiedzi co do tych niskich podejrzeń“.

**Minister Biliński o głupocie ludności.**

Minister skarbu dr **Biliński** konstatując, że niestety prawdą jest, iż w państwie, nie tylko po wsiach, ale także w wielkich miastach, gdzieby należało oczekiwać *więcej inteligencyi* u tych, którzy w kasach składają pieniądze, rozpuszczono pogłoskę, że państwo na wypadek wojny po prostu skonfiskuje wkładki, złożone w kasach oszczędności i zużyje je na koszta wojny. Jakkolwiek niesłychaną jest ta pogłoska, to przecież na razie znajdujemy się w stanie niebezpiecznego runu na kasy oszczędności w rozmaitych krajach Austryi. Nie chcę — mówi minister — omawiać tu kwestyi wojny; jak sądzę, istnieje uzasadniona nadzieja, że do wojny nie przyjdzie (Oklaski) i chcemy mieć nadzieję, że pokój będzie utrzymany, ale nawet w ostatecznym razie, gdyby do wojny przyjść miało, muszę oświadczyć, że wstyd mi, iż nasza *ludność tak ogromnie poniżająco myśli o rządzie.*

Wiadomem jest, że w razie wojny, nawet jeżeli się nieprzyjacielski kraj obsadza, mienie prywatne jest szanowane i uważane za coś świętego. Jakżeż można chociażby na chwilę przypuszczać, że mienie prywatne swych własnych obywateli można poprostu zabrać wbrew wszelkiemu prawu! Jestto coś tak dziecinnego i niezrozumiałego, że faktycznie przyjąć należy, iż *istnieją jacyś agitatorzy,* którzy w tem mają interes — Chciałbym prosić, by nie wskazywano tu na giełdy. Giełda nie ma tu nic wspólnego.

Oświadczam:

Nigdy i przenigdy nie może się coś podobnego stać, żeby rząd austr. wyciągnął rękę po cudze mienie, które jest świętem. Pieniądze, składane do kas oszczędności są całkiem pewne i pozostaną nienaruszone, bez względu, czy pokój będzie utrzymany, lub czy przyjdzie do wojny. Ci, którzy wkładają pieniądze do kas, nie mają najmniejszego powodu wyjmować wkładki z kas oszczędn. Chcemy spodziewać się, że jeżeli to oświadczenie rządu łącznie z parlamentem dostanie się do wiadomości krajów, ci, którzy mają wielkie i małe wkładki, będą czuć się uspokojonymi; wówczas unikniemy runu, który dla całej ludności sprowadza największe nieszczęście i na tem polu przynajmniej powróci spokój i porządek. (Żywe oklaski i brawa).

Następnie dyskusyę zamknięto i po przemówieniu mowców generalnych **uchwalono kontyngent rekruta 289 głosami przeciw 103 głosom, w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Izba rozpoczęła dyskusyę o upaństwowieniu kolei.

*Interpelacya o przygotowania wojenne.*

Prezydent zawiadamia, że pos. Breiter wniósł interpelacyę, której nie może dać do odczytania, w tej interpelacyi bowiem znajdują się wiadomości **o powołaniu rezerwistów i zwołaniu Rady wojennej, mobilizacyi floty i ustawieniu korpusów armii.**

Pos. Breiter oświadcza że szczegóły, które podniósł w interpelacyi, ogłoszone są nawet w prasie węgierskiej.

Izba uchwaliła odczytać interpelacyę na publicznem posiedzeniu i udzielić prezydentowi ministrów głosu w odpowiedzi na interpelacyę.

Bar. Bienerth: „Wobec interpelacyi pozwalam sobie wskazać na oświadczenie, jakie minister obrony krajowej złożył wczoraj w komisyi wojskowej i dzisiaj przed południem w Izbie co do wojskowych zarządzeń. Do tych oświadczeń nic nie mogę dodać, w niczem nie mogę ich uzupełnić; pozwalam sobie tylko stwierdzić, że szczegóły interpelacyi pos. Breitera o zarządzeniach wojskowych nie odpowiadają faktom“. (Oklaski).

**Wiedeń.** Posiedzenie sobotnie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 10-tej. Izba przystąpiła do porządku dziennego t. j. do dalszego ciągu rozprawy nad upaństwowieniem kolei.

## Co słychać w mieście?

**Kalendarzyk na niedzielę.**

*Teatr miejski:* „Kościuszko pod Racławicami“ popoł., „Mazepa“ wiecz.

*Teatr ludowy:* „Wesoła dwójka“ popoł., „Zmory galicyjskie“ wiecz.

**Kalendarzyk na poniedziałek.**

*Teatr miejski:* „Modelka“.

*Teatr ludowy:* Zamknięty.

**Zasiłki dla rodzin rezerwistów.**

Odnośnie do wczorajszego artykułu tej treści dodajemy, że obecne powołania wojskowe nie mają charakteru mobilizacyi, lecz są tylko uzupełnieniem i wzmocnieniem kadr wojska, mające na celu jedynie ulżenie żołnierzom pełniącym ciężką służbę na granicy.

Żony rezerwistów tego rodzaju otrzymują na podstawie ustawy z 21-go lipca 1908 50% dziennego zarobku męża wedle przecięcia ustalonego w „kasie chorych“, ewentualnie gdy tego brak, wedle przecięcia wypośrodkowanego przez komisyę.

Dopiero w razie mobilizacyi, wedle ustawy z dnia 13 czerwca 1886 r., oddział namiestnictwa jako „krajowa komisya zapomogowa“ w swym zakresie wymierza kwotę wsparcia pozostałej rodziny, której wysokość zależy od ilości małoletnich dzieci i osób pozostających na utrzymaniu powołanego.

W pierwszym wypadku pensya ta nazywa się „zasiłkiem“, w drugim „zapomogą“.

---

**Dzisiejszy numer „Nowin“** zawiera 6 stron druku.

**Budowa kanału Wiedeń-Kraków.** Ministerstwo handlu udzieliło konsensu na budowę galicyjskiej przestrzeni kanału Zator-Samborek. Konsens ten został doręczony krakowskiej ekspozyturze dyrekcyi dróg wodnych, z poleceniem, aby przystąpiła bezwłocznie do wykupna gruntów, potrzebnych pod budowę tego kanału.

**Z teatru miejskiego.** W dniu 21 b. m., jako w niedzielę, poprzedzającą rocznicę przysięgi Kościuszkowskiej, teatr miejski daje „Kościuszkę pod Racławicami“; początek przedstawienia o godzinie 3-ciej po południu. Wieczorem o godz. siódmej: „Mazepa“ Słowackiego. Niegrana od kilku tygodni wesoła krotochwila Testoniego: „Modelka“, ukaże się w poniedziałek.

**Z teatru ludowego.** Dziś w sobotę po raz pierwszy „Zmory galicyjskie“, 4 obrazy z życia ludu ze śpiewami i tańcami, K. Majeranowskiego. Sztuka ta powtórzona zostanie na niedzielnem wieczornem przedstawieniu. Niedzielne zaś popołudniowe przedstawienie wypełni 3-aktowa operetka p. t.: „Wesoła dwójka“.

**Teatr ludowy w Tarnowie.** Na drugi tydzień, t. j. we środę 24 b. m. wyjeżdża teatr ludowy do Tarnowa na jedno tylko przedstawienie. Daną będzie sanzacyjna amerykańska operetka w 4 aktach p. t.: „Pod gwiaździstą banderą“, grana w Krakowie 16 razy z niebywałem powodzeniem.

**Koncert I. Friedmana** odbędzie się w poniedziałek dnia 22 bm. w sali Starego Teatru. — Program koncertu obejmuje: Sonatę h-moll Liszta, 4 etiudy Chopina, a nadto pieśni Schumana, Melcera i utwory samego koncertanta. — Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

**Sekcya dobroczynna** obradowała wczoraj pod przewodnictwem r. m. prof. Pareńskiego. — Sekcya przyznała 27 ubogim tutejszym wsparcie stałe w kwotach od 10—15 koron miesięcznie. Podwyższyła zaś 2 ubogim wsparcie to z 12 do 15 koron względnie z 16—20 koron. Dalej przyznała sekcya 108 ubogim tutejszym wsparcia jednorazowego (ponadtaryfowego) w kwotach od 10—15 koron w sumie 2.185 koron. W końcu wydelegowała sekcya do komitetu rozdziału wsparć z fundacyi im. śp. Gaffenki oprócz przewodniczącego, radców miejskich: Grodzickiego, Jawornickiego, Miedniaka i Wolnego.

**Otwarcie XIII. wystawy „Sztuki“** odbyło się dzisiaj o godzinie 11 przed południem. Wystawa zawiera prace pp.: Axentowicza, Boznańskiej, Mehoffera, Fałata, Kowalskiego, Sichulskiego, Jarockiego, Weiss, Kamockiego, Filipkiewicza, Stanisława i Józefa Czajkowskich, Tichego, Żaka, Nowakowskiego, Rubczaka, Rembowskiego, Neumanna. — Rzeźby pp.: Ostrowskiego, Hochmana, Szczepkowskiego i Pageta.

Uwagę zwraca wielki, jaskrawo i brutalną malowany techniką obraz p. Fryderyka Dautscha p. t.: „Dziady“.

Wystawy dopełniają meble stylowe wykonane przez stolarza Prelę, według wzorów pp. St. Filipkiewicza i St. Kamockiego w zakładzie I. Sperlinga.

**Przejechanie.** Wczoraj o godz. 3 popoł. w ulicy Krakowskiej przejechał wóz z węglem 10 letniego Judę Leiba Stiera, który doznał złamania lewej nogi w udzie. Opatrzyło go Pogotowie.

**Zaczytał się.** 18 letni Ischa Schmid, pomocnik handlowy z Kaźmierza, ciekawy obecnej sytuacyi politycznej, szedł wczoraj ulicą Starowiślną, pilnie czytając gazetę. Nie zauważył on stojącej obok latarni i uderzył w nią głową tak silnie, że doznał ciężkiego obrażenia. Rannego opatrzyło wezwane Pogotowie ratunkowe.

**W zapale.** Na przechodzącego ulicą w nocy dzisiejszej p. Romana Cz. napadło trzech drabów, chcących go obić. P. Ch. broniąc się, uderzył dwóch z nich w twarz z taką siłą, że obaj upadli na ziemię. To samo chciał uczynić z trzecim, lecz ten usunął się od ciosu, a p. Ch. przewrócił się z rozmachu na ziemię i złamał sobie lewą nogę. Zawezwane Pogotowie przewiozło go do szpitala.

**Zwłoki noworodka w śmieciach.** Robotnicy z zakładu czyszczenia miasta znaleźli przy wyładowywaniu śmieci w wozie ze śmieciami zwłoki noworodka, które jakaś wyrodna matka tam porzuciła. Dochodzenia wykazały, że zwłoki pochodzą z jednego z domów przy ul. św. Krzyża. Zwłoki odesłano do Zakładu medycyny sądowej.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi policya.

**Awanturniczy małżonek.** J. Rynduch, stróż domu pod l. 8 przy ulicy Radziwiłłowskiej, pobił wczoraj boleśnie swą połowicę. Na krzyk ofiary zbiegli się sąsiedzi i zawezwali policyanta, na którego Rynduch rzucił garnkiem z gorącą wodą. Po dłuższem szamotaniu zaprowadzono Rynducha pod telegraf.

**Krakowscy doliniarze w Żywcu.** Onegdaj aresztowano na jarmarku w Żywcu Jana Kotyrbę, Stanisława Pietruchę i Jana Jawiślaka, którzy w celu kradzieży wyjechali tam z Krakowa. Uwijali się oni między wieśniakami i przyłapano ich na gorącym uczynku operacyi „dolinowej“. Wszystkich trzech odstawiono do sądu w Żywcu.

**Śmiertelny wypadek.** Z Biały piszą: Murarz Paweł Pilarz, zatrudniony przy budowie szkoły w Jasienicy, zrzucał onegdaj drzewo z rusztowania przez okno na strychu na dół, przyczem stracił równowagę i spadł z wysokości dziesięciu metrów w dół, gdzie wskutek ciężkich uszkodzeń wewnętrznych i zewnętrznych za kilka minut życie skończył. Pilarz był robotnikiem trzeźwym i pozostawił żonę i sześcioletnie dziecko.

**Z Ostrawy morawskiej** donoszą nam: Dyrekcya domu polskiego w Ostrawie morawskiej urządza w niedzielę dnia 21 marca b. r. we własnej sali uroczysty wieczorek muzykalno-wokalny ku uczczeniu pamięci Bartosza Głowackiego. Na program wieczorku tego, z którego czysty dochód przeznacza się na zasilenie funduszów domu polskiego, złożą się: Słowo wstępne, które wypowie prezes dyrekcyi domu polskiego dr. Wróbel, śpiew panny Eugenii Pisarskiej z Krakowa, oraz produkcye chóru urzędników dyrekcyi kolei państw. z Krakowa pod batutą p. Mendocby i orkiestry smyczkowej urzędników dyrekcyi kolejowej z Krakowa pod batutą p. Soleckiego. Na wieczorek ten, którego początek ze względu na odjazd gości krakowskich naznaczono na godzinę pół do 6-tej popołudnia.

# Dlaczego jest mydło „Diana“ sławnem?

1. Mydło „Diana“ nie zawiera gliceryny, tylko wyłącznie wyciąg żółciowy, czysty miód i najlepszą lanolinę. Każdy więc widzi, że ze wszystkich w handlu się znajdujących mydeł, mydło „Diana“ jest najlepszym środkiem do pielęgnowania skóry, który czyni ręce uderzająco białemi, delikatnemi i miękkiemi.

2. Wszystkie europejskie artystki uznały, że mydło „Diana“ posiada najprzyjemniejszy zapach.

3. Mydło „Diana“ zmywa pryszczyki z twarzy pań i panów.

4. Mydła „Diana“ używają we wszystkich sferach, ba, nawet każda pani i każdy pan, którzy cośkolwiek dbają o pielęgnacyę skóry i delikatność rąk, myją się tylko mydłem „Diana“.

5. Równoczesne używanie mydła „Diana“ i kremu „Diana“ usuwa w przeciągu 8 dni piegi u panów i pań.

A teraz przyglądnijmy się, co mówią chemicy o kosmetykach i środkach do pielęgnacyi skóry „Diana„ i o kremie „Diana“?

## Opinia.

Poświadczam niniejszem, że przez pana Bela Erenyi, aptekarza w Budapeszcie, do handlu wprowadzony krem „Diana“ i mydło „Diana“ analizie poddałem i stwierdziłem, że takowe nie zawierają żadnych składników, któreby były dla skóry szkodliwymi. A wskutek szczególnego składu chemicznego zaleca się je najusilniej do czyszczenia i pielęgnowania skóry.

Budapeszt, 18. marca 1907

**Dr. Jan Telbiss**
chemik.

## Opinia

Podpisany stwierdza niniejszem, że przy rozbiorze chemicznym mydła „Diana“ i kremu twarzowego „Diana“, które pan Bela Erenyi, aptekarz w Budapeszcie, do badania nadesłał, żadnych metalicznych trucizn, ani gryzących lub też przy zewnętrznem użyciu szkodzących składników nie znalazł, przez co wymienione kosmetyki i środki do pielęgnacyi skóry i włosów jako nieszkodliwe określone być muszą, a przeciw używaniu tychże żadnych zarzutów czynić nie należy.

Budapeszt, 15. marca 1905.

**Dr. Zygmunt Neumann**
zaprzysiężony królewski chemik handlowy i sądowy.

Czerwone ręce, czerwona twarz, czerwone nosy stają się zupełnie białe, jeżeli takowe co wieczór małą ilością kremu „Diana“ natrzemy, a rano mydłem „Diana“ zmyjemy.

Przez użycie kremu „Diana“ i mydła „Diana“ wygląda każda pani conajmniej o dziesięć lat młodszą, tak bardzo odświeża się twarz, a zmarszczki znikają prawie zupełnie.

O przedziwnem działaniu mydła „Diana“ i kremu „Diana“ jako o środkach kosmetycznych do pielęgnowania skóry, wszędzie opowiadają cuda.

Puder „Diana“ jest zupełnie nieszkodliwym, pozostaje na twarzy z cudowną jednostajnością uczepiony i gołem okiem zupełnie nie da się zauważyć. Jest bardzo przyjemny, posiada delikatną woń i używają go nie tylko panie, ale i panowie.

| | |
|---|---|
| 1 szklanny słoik kremu „Diana“ (do użycia na dzień i na noc) . . . | K. 1·50 |
| 1 szklanny słoik kremu „Diana“ (do użycia na noc) . . . | K. 1·50 |
| 1 duży kawałek mydła „Diana“ . . . | K. 1·50 |
| 1 duże pudełko pudru „Diana“ (biały, różowy, żółty wraz ze skórką jelenia) . . . | K. 1·50 |

**Nabyć można w całej Europie w aptekach, drogueryach i perfumeryach. Można też sprowadzać z centrali od**

# ERÉNYI BÉLA, APTEKARZA

**w Budapeszcie, VII., Károly-körut 5|30.**

**Nawet najmniejsze zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą za zaliczką.**

295p

# Zygmunt Ślimakowski

**Kraków, Rynek główny Linia A-B** (obok głównej trafiki)

— POLECA —

## Nowości dla Pań oraz Przybory do szycia domowego.

Bluzy, Halki, Wstążki, Koronki, Aplikacye, Parasole, Parasolki, Boa strusie, Żaboty, Krawaty, Paski, Rękawiczki, Perfumerye, Mydła, Szczotki, Grzebienie.

Szpilki, Guziki, Taśmy, Krepiny, Pończochy damskie i dziecięce, Hafty szwajcarskie, Materye jedwabne w gładkich kolorach.

**TOWAR DOBOROWY.** — **CENY NISKIE.**

Zlecenia pocztowe załatwiam odwrotnie.

346

Wybierają się cała tutejsza nader liczna kolonia polska, oraz tłumy ludu polskiego roboczego z całej okolicy.

**Zmarli:** Bolesław Woysym Antoniewicz, profesor Akademii handlowej w Krakowie, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 55.

Pogrzeb ś. p. Antniewicza odbędzie się dziś o g. 3-ciej po południu z ul. Sobieskiego l. 5.

Z powodu śmierci ś. p. prof Antoniewicza powiewają z gmachu Akademii handlowej i Domu akademickiego żałobne chorągwie.

**Repertuar teatru miejskiego:**

Wtorek: „Mazepa".
Sroda: „Obłudnicy".
Czwartek: „Kopciuszek".
Piątek: „Wesele".
Sobota: „W latarni".
Niedziela wiecz.: „W latarni".
Poniedziałek: „Skiz".

**Repertuar teatru ludowego:**

Wtorek: „Pospolite ruszenie".



# ZE ŚWIATA

**Wojenne obrazy z Serbii.** *(Do illustracyi tytułowej).* Jakkolwiek ostatnie telegramy przynoszą spokojniejsze nieco wiadomości, to przecież nastrój wojowniczy w Serbii ani na chwilę nie osłabł, a przygotowania do walki trwają w dalszym ciągu.

Na rycinie naszej widzimy ks. Jerzego, wpadającego do gabinetu króla Piotra z radosną nowiną, o nocie rosyjskiej, w której Rosya oświadcza, że obstaje przy tem, aby kwestyę bośniacką rozstrzygnęła konferencya mocarstw. (Rosya wspomnianą notę ogłosiła przed kilku dniami).

Dwa następne obrazki przedstawiają transport broni i amunicyi przez przemytników do Serbii drogą górską i wodną, dalej widzimy scenę pożegnania rezerwistów z rodziną przed koszarami — w końcu przegląd więźniów, aby zdolnych wcielić do armii.

**Do Zakopanego.** W myśl przepisów wojskowych żonaci oficerowie etc. na czas wojny zawiadomić muszą władze wojskowe, gdzie wysyłają swe rodziny. Już kilkuset szarżystów rezerwy i oficerowie podali, że rodziny wyślą do Zakopanego.

**Wszyscy studenci**, poddani pruscy i rosyjscy na wszystkich uniwersytetach w Europie otrzymali wezwania, że mają na każde zawołanie być gotowi do stawienia się w swojej komendzie.

**Mody męskie na wiosnę.** Z Londynu nadchodzą wiadomości, że na wiosnę w ubraniach męskich panować będą dwa kolory wyłącznie: szary i zielony we wszystkich odcieniach. Marynarki będą napowrót zupełnie wolne, bez wcięcia w pasie, oraz bez żadnych bort i obkładań. Trzewiki sznurowane będą dłuższe i węższe, niż dotychczas, gdyż z typem „amerykańskim" znowu zerwano. Trzewiki żółte będą dozwolone, ale tylko w jasno żółtym, naturalnym kolorze skóry cielęcej.

Fantastyczne kamizelki mogą mieć guziczki z perłowej masy, jeżeli ubranie będzie jasno szare. Ponadto kamizelki będą więcej wycięte, niż dotychczas i odsłaniać mają dobry kawał koszuli. Z kapeluszy prócz słomkowych o szerokich krysach i czarnej, szarej, lub oliwkowej wstążce jedwabnej, nieraz szerokiej na całą wysokość kapelusza, używane będą bardzo niskie kapelusze twarde z kokardą z tyłu, wreszcie miękkie filcowe z reguły zielone w rozmaitych odcieniach, mocno naciągnięte na głowę i układane, jak komu do twarzy. Kołnierzyki do koszuli wreszcie mogą być nie nazbyt wysokie, ale bezwzględnie podwójne.

**Samobójstwo złodzieja klejnotów.** Londyn zajmuje się od kilku dni niezwykłem samobójstwem. Do hotelu Savoy zajechał wytwornie ubrany mężczyzna i wynajął na drugiem piętrze apartament za 3 funty sterl. dzie nie. Dr. Pulman, tak zameldował się ów przybysz, udał się w dzień przyjazdu do słynnego sklepu jubilerskiego Rood et Comp., gdzie wybrał cztery kosztowne pierścionki oraz naszyjnik brylantowy i prosił, aby klejnoty te odesłano mu do hotelu, gdzie za nie zapłaci. Kupiec zgodził się na to i wysłał z nim subjekta. Dr Pulman otworzył drzwi do swojego mieszkania i wziął od subjekta klejnoty, mówiąc mu, że nie może wpuścić go do środka, gdyż jego żona właśnie się ubiera. Subjekt zgodził się na to, lecz po chwili spostrzegł, że dr Pulman stara się wyjść niepostrzeżenie innemi drzwiami. Skoczył więc za nim i wepchnął go z powrotem do środka. Wówczas dr Pulman pochwycił brzytwę i podniósł ją sobie do gardła. Przerażony subjekt zaalarmował służbę, lecz nim wbiegła, dr Pulman zdołał zamknąć się w drugim pokoju. Wyważono drzwi i znaleziono go umierającego z poderżniętem gardłem. Dotychczas nie stwierdzono tożsamości osoby owego rzekomego dra Pulmana.

**Potrzebują map.** „Zeit" donosi, że instytut wojskowo geograficzny, który, jak wiadomo, przed paru laty wypracował mapy Serbii w stosunku 1 : 75.000, wycofał te mapy z handlu księgarskiego, ponieważ potrzebuje ich do własnego użytku.

**Reklama na szubienicy.** Ameryka, jak wiadomo, w pomysłowości swojej przechodzi wszystkie kraje na świecie. Poniższe zdarzenie najlepszy daje tego dowód.

W stanie Massachsets skarano jakiegoś zbrodniarza na śmierć przez powieszenie.

W wilię egzekucyi zjawia się w więzieniu młoda kobieta mająca od naczelnika policyi pozwolenie widzenia się ze skazańcem. Wpuszczono ją do celi.

Po kilku minutach wychodzi zamieniając z więźniem jeszcze ostatnie słowa:

— A więc zgoda?

— Zgoda — odpowiada złoczyńca — dziesięć funtów szterlingów (około 250 kor.) dla mojej żony i dzieci.

Nazajutrz w chwili, gdy kat zarzucił mu stryczek na szyję, delikwent prosi o pozwolenie powiedzenia kilku słów.

Kat czeka.

— W chwili śmierci — woła do tłumu, otaczającego szubienicę — chcę uczynić doniosłe wyznanie. Nie posądzicie mnie chyba, iżbym na progu śmierci był zdolnym do kłamstwa. A więc oświadczam, że najlepsza czekolada na świecie to czekolada fabryki Samuela Francka z New-Jorku!

Wypowiedziawszy te słowa, skazaniec zawisł na szubienicy.

**Refleksye ministeryalne.**

Z powodu ostatnich zmian w ministerstwach, czytamy w wesołym „Śmigusie", nasuwają się różne poważne refleksye, których milczeniem zbyć nie można.

* * *

Ekscelencya Biliński wszedł do nowego rządu z tradycyą jak najlepszą. Pamiętamy to dobrze, że za czasów, gdy był ministrem dróg żelaznych, wdzięczni za tak wydatną regulacyę płac urzędnicy, banaufseherzy i inni weichenwechtry — haftowali na wszystkich firankach i poduszkach, lakierowali na wszystkich wagonach:

**K. K. St. B.**

co miało znaczyć;

**K**olejarz **K**ocha **St**-aszuie **B**ilińskiego.

* * *

Dlaczego dziś, gdy Biliński objął tekę skarbu państwa, razi nas niesłusznie może, co daj Boże! dziwne zrządzenie losu, że od litery **B** zaczynają się słowa:

**B**udżet, **b**ony, **b**ieda, **b**ryndza.

* * *

Powiadają, że gdy się cesarz zapytał Bilińskiego o zapasy kasowe, nowy minister skarbu rzekł, naśladując ręką lot ptaka:

— Alles futsch — Majestät!

* * *

Rozeszła się pogłoska, że cesarz zaprzysięgając ministra Dulębę, w żaden sposób nie mógł się zdecydować, by go nazwać:

**Du** - Lęba

mimowoli cisnęły mu się na usta słowa:

**Sie** - Lęba.

**„Nadzieja".**

En la mondon venis nova sento,
Tra la mondo iras forta yoko:
Por flugiloj do facila vento
Nun do loko flugu ghi al loko...

Państwo nie rozumiecie? To prawie brzydko. Wszak to język wszechświata, język przyszłości, Esperanto. Maluczko, a będzie można z pomocą niego objechać świat cały.

Zanim to jednak nastąpi (jeśli wogóle nastąpi) służę tłomaczeniem. A więc..

Nowych uczuć trysnęłaś krynico!
Idzie światem potężne wołanie..
Niech je wiatry na skrzydła pochwycą
Niech roznoszą po życiowym łanie...

Słowa polskie p. Leona Belmonta, oryginał p. Zamenhofa. Muzykę skomponował p F. de Menila. Wszystko to razem tworzy hymn esperantystów „La espero" po naszemu „Nadzieja".

Zwrotek do kupy sześć, muzyka mocna i przejrzysta, jak na „hymn pobudkę" przystało. Wyssła w tych dniach nakładem własnym księgarnia M. Borkowskiego w Warszawie w cenie 30 kop. za egzemplarz.

Dość niedrogo jak na cenę za... „Nadzieję"...

# Wojna czy pokój?

**Nota Austro-Węgier.**

**Wiedeń.** Nota, którą hr. Forgach wręczy **we wtorek lub we środę** w Belgradzie, będzie utrzymana w tonie stanowczym, chociaż grzecznym. Nota ta domagać się będzie rozbrojenia Serbii i odpowiedzi w jak najkrótszym czasie.

**Pokojowa akcya Francyi, Anglii i Rosyi.**

**Paryż.** „Temps" omawiając kwestyę europejskiej interwencyi wywodzi, że Francya, Anglia i Rosya powinny **żądać od Austryi, aby odroczyła wysłanie odpowiedzi na ostatnią notę serbską.** W interesie pokoju jest koniecznem, by te mocarstwa, które postępują w Belgradzie w porozumieniu, uzyskały tam zapewnienie, że żądana odpowiedź Serbii zostanie bezzwłocznie złożona. — Pismo kończy: Ten podwójny krok może przynieść dobry skutek, oby jak najszybciej.

**Wiedeń.** Dzienniki donoszą, że rokowania mocarstw celem utrzymania pokoju są jeszcze w toku i zaznaczają, że punkt ciężkości leży obecnie nie w Serbii, ale w Petersburgu. Istnieją różne projekty i formułki pokojowe; jeżeli Rosya jedną z nich, na którą Austro-Węgry się zgodzą, przyjmie, wtedy będzie można mówić o nadziei utrzymania pokoju. Jednak **stanowisko Rosyi usuwa wszelki optymizm**, albowiem także dotychczasowe rokowania i usiłowania pokojowe rozbiły się zawsze o stanowisko Rosyi.

**Berlin.** Wiadomość o kolektywnym kroku mocarstw w Belgradzie nie znajduje potwierdzenia w tutejszych kołach półurzędowych. Zapewniają tu, że posłowie Anglii, Francyi i Włoch, każdy z osobna, poczynią u rządu serbskiego kroki, wzywające go do cofnięcia się.

**Londyn.** Anglia stara się pozyskać mocarstwa dla swego projektu programu konferencyi, podług którego na konferencyi ma być zatwierdzona aneksya Bośni i Hercegowiny i niezawisłość Bułgaryi, podczas gdy kwestya serbska ma być zupełnie wykluczona. Propozycya angielska jest zupełnie analogiczną do włoskiej. W sprawie tej propozycyi czyni trudność tylko Rosya, ponieważ domaga się, aby kwestya serbska w jakiejkolwiek formie była postawiona na porządku dziennym konferencyi.

**Wiedeń.** Na podstawie ostatnich wiadomości, nadeszłych tu ze stolic europejskich, uważają tu, że niebezpieczeństwo wojny z Serbią istnieje dalej, że jednak wojna ta będzie zlokalizowana.

**Belgrad.** Jak donoszą z Petersburga, Izwolski oświadczył jednemu z dyplomatów, że jeżeli wybuchnie wojna między Serbią a Austryą, zostanie zlokalizowaną.

**Obrona sandżaku.**

**Kolonia.** Londyński korespondent „Frankfurter Zeitung" dowiaduje się o układzie między Turcyą a Austro-Węgrami, według którego Austrya zapewniła Turcyę, iż przedsięweźmie akcyę wojskową, skoro tylko Serbia napadłaby na sandżak.

**Zamówienia wojenne Serbii.**

**Konstantynopol.** Dzienniki występują przeciwko zezwoleniu na przewóz materyału wojennego do Serbii i wykazują, jak wielkie Serbia poczyniła zamówienia w Europie. Między innemi Serbia zamówiła 100.000 sztuk broni, 50,000.000 naboi, 170 mitraliez i 4 balony wojskowe. Gdy rząd turecki w swoim czasie dał zezwolenie na przewóz, nie przypuszczał, że sprawa weźmie tak poważny obrót.

**Komenda serbska.**

**Belgrad.** Na czele armii serbskiej stanie jako naczelny komendant sam król. Szefem sztabu jeneralnego armii, będącej w polu, został jenerał Putnik.

Wbrew poprzednim pogłoskom Belgrad nie będzie opuszczony przez wojska serbskie, lecz **przeciwnie będzie broniony.**

**Nawoływanie do mobilizacyi.**

**Belgrad.** „Polityka" omawia wojskowe przygotowania Austro-Węgier i podnosi, że hr. Forgach przy wręczaniu nowej noty wskaże poprostu na zmobilizowane pułki austro-węgierskie, albowiem nie może się powołać na żaden tytuł prawny, a tylko wielka siła będzie jego argumentem. Podczas gdy Austro-Węgry nagromadziły około 300.000 wojska przeciw Serbii, rozporządza Serbia zaledwie 25.000 żołnierzy, rozrzuconych po różnych koszarach. Dlatego też Serbia powinna pójść za przykładem Austro-Węgier i natychmiast zmobilizować przynajmniej dwie dywizye.

**Przewóz broni.**

**Saloniki.** Rząd turecki pozwolił na przewóz nadeszłej tutaj reszty amunicyi i nabojów na okręcie „Crimee", oraz dynamitu na okręcie „Orphio"; zakazał natomiast przewozu materyału, który ma być przewieziony na okręcie „Charente".

**Narada w sprawach zagranicznych.**

**Wiedeń.** Prezydent ministrów dr Wekerle przybędzie dzisiaj do Wiednia, celem wzięcia udziału w ważnej konferencyi dotyczącej spraw zagranicznych, która odbędzie się tutaj w niedzielę. Przy tej sposobności zamierza prezydent ministrów uczynić użytek z przysługującego mu ustawowo wpływu. Dr Wekerle wraca w poniedziałek do Budapesztu.

**Cesarz o niebezpieczeństwie wojny.**

**Budapeszt.** Z Karłowic donoszą do węg. biura kor.: Jak z bardzo dobrego źródła słychać, pogłoska, jaka wczoraj się pojawiła, a dotąd nie została zdementowaną, że cesarz Franciszek Józef nieuważa wojny za nieunikniona, wywołała w Belgradzie wielkie i głębokie wrażenie, ponieważ z tego wynika, że wogóle nie odpowiada prawdzie twierdzenie intrygantów belgradzkich, jakoby w Wiedniu uważano wojnę za tak przygotowaną i postanowioną, iż nawet choćby pokojowo brzmiała odpowiedź rządu serbskiego na mającą niebawem nastąpić wiedeńską notę, w każdym razie byłaby uznaną za niezadawalniającą. Okoliczność ta wzmocniła wpływ rozsądniejszych żywiołów i prawdopodobnie wywrze korzystny wpływ na pokojowe rozwikłanie sytuacyi.

## Z ostatniej chwili. Po zamknięciu numeru.

**Sytuacya.**

**Wiedeń.** Przyszły tu znowu z Belgradu wieści bardzo alarmujące. Oto rząd serbski miał zawiadomić mocarstwa, że Serbia gotowa jest rozbroić się, ale tylko wówczas, jeżeli wszystkie mocarstwa (wraz z Rosyą) żądanie takie postawią.

Ale mocarstwa do tej pory nie mogą się porozumieć w sprawie interwencyi. Obawa, że wojna tylko **nieco odwlecze się,** jest uzasadnioną.

Do Wiednia przyszła wiadomość, jakoby Czarnogóra prosiła **Rosyę** o przysłanie **pancernika** do Antivari celem ochrony przewozu amunicyi. Byłby to zapewne dla Austryi casus belli.

**Zbrojenia** w Serbii prowadzone są gorączkowo. Most pod Belgradem otoczony jest **szańcami.**

*Telegramy „Nowin".*

**Egzekucya pensyi urzędników.**

**Wiedeń.** Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przedłożył rząd projekt ustawy o podwyższeniu sumy wolnej od egzekucyi z płac urzędniczych. Podwyższenie minimum egzystencyi z 1600 na 2000, względnie z 1000 na 1200 koron.

**Strejk pocztowy we Francyi.**

**Paryż.** Rząd postanowił wydalić 700 urzędników pocztowych.

**Paryż.** 5.000 robotników telegraficznych i telefonicznych uchwaliło również rozpocząć strejk. Reprezentanci tych robotników zjawili się na zgromadzeniu urzędników pocztowych i telegraficznych i dali słowo honoru, że dzisiaj żadna linia telegraficzna i telefoniczna nie będzie funkcyonowała. Wielki entuzyazm u strejkujących wywołała wiadomość, że policyanci paryscy przesłali na fundusz strejkowy 800 franków. Urzędownie podano wczoraj liczbę strejkujących na 528. Według urzędowego zestawienia, wojskowi telegrafiści wysłali onegdaj 15.000 telegramów, a tylko kilka depesz pozostało niezałatwionych. Wczoraj dał minister wojny do dyspozycyi jeszcze dalszych 100 telegrafistów. Rewolucyjny związek robotniczy wzywa plakatami robotników do wyrażenia sympatyi strejkującym urzędnikom pocztowym i telegrafistom.

Zwracamy uwagę naszych P. T. Czytelników na dzisiejsze ogłoszenie **„Mydło Diana"** aptekarza **Erenyi'ego w Budapeszcie.**

†

Za spokój duszy ś. p.

**Andrzeja Münnicha**

**syna ś. p. Leopolda i Sebaldy z Tarasiewiczów**

ucznia III. kl. gimnazyalnej, zmarłego 9-go marca b. r. w Chyrowie,

odprawią się w kościele św. Barbary w poniedziałek dnia 22 marca o godz. 9 rano Msze św. żałobne, na które w żalu pogrążona matka i bracia, krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożną publiczność zapraszają.

## Drobne Ogłoszenia
po 4 halerze od wyrazu
minimum 50 halerzy.

### Poszukiwane.

**Robotników** krawieckich na spodnie, kamizelki i pod rękę potrzebuje **P. Górka**, Kraków, ul. Floryańska 21. 326

**Dwóch** czeladników ślusarskich przyjmie zaraz pracownia ślusarska, ul. **Krowoderska 50.** 328

**Uczeń** do lat 15-tu potrzebny do cukierni **W. Nowaka**, w Bochni. 339

**Do handlu** korzennego pod firmą **Stanisław Hałatek**, potrzebny zaraz subjekt i praktykant. Zgłoszenia pod adresem firmy **St. Hałatek, Kęty.** 335

**Chłopca** do praktyki jubilerskiej poszukuje pracownia **Franciszka Zająca**, Linia A-B L. 46, Kraków

**Uczeń** do lat 15-tu potrzebny do cukierni **W. Nowaka w Bochni.** 339

**Dwóch chłopców** powyżej lat 14 potrzeba zaraz do fabryki **„Noris“** w Krakowie, ul. **Starowiślna l. 26.** 349

**Znalazca** teczki z papierami zgubionej na dworcu kolejowym, otrzyma 5 koron wynagrodzenia w **„Kiosku“** z trafiką przy ul. Szpitalnej w Krakowie. 353

**Licytacya** prywatna z powodu wyjazdu dnia 23-go marca od godz. 10-ej. Fortepian, garnitur mebli, lustro, toaletki, lampa wisząca, kanapy, szafy, komoda, łóżka z materacami sprężynowemi, kredens, stoły, wanna cynkowa, szlafban, kuchenne sprzęty, paka z fortepianu. **Podzamcze 20**, parter, od bramy pierwsze drzwi na lewo. 356

### Do sprzedania.

**Sprzedam sklep** spożywczy z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ul. **Zwierzynieckiej l. 32.** 305

**Szafa** ośmiokątna, od góry oszklona, 3 metry wysoka, do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. św. Jana l. 6 (Hotel Saski) 312

**Bilard** mały w dobrym stanie do sprzedania, **ulica Poselska**, Hotel Narodowy (kawiarnia). 348

**Bilard** w dobrym stanie (Seiferta) do sprzedania Wiadomość: **W. Nowak w Bochni.** 340

Około 20 lat istniejący
**Handel korzenny**
win, wódek, przy najruchliwszej ulicy w Krakowie, pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania. Zgłoszenia: **R. Ozalstowicz**, Kraków-Dębniki, ul. Podgórska 36. 352

### Do sprzedania:

a) **bardzo rentowna kamienica** — kapitał potrzebny około 40.000 K.
b) **willa z pięknym ogrodem, za rogatką, potrzebna gotówka 16.000 K.**

**Do ulokowania na hipoteki** realności kilkadziesiąt tysięcy koron w całości lub w części.
Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra **Franciszka Mussila**, Kraków, ul. **Karmelicka l. 15.** 311

### Do wynajęcia.

**Do wynajęcia** zaraz obszerny lokal sklepowy z urządzeniem dla motoru elektrycznego i ze światłem elektrycznem, z wejściem od ul. Garbarskiej. Wiadomość przy ul. **Karmelickiej l. 15**, I. piętro. 623

**Duży lokal** nadający się na warsztat każdego rodzaju, jest w każdej chwili do wynajęcia **w Półwalu Zwierzynieckiem l. 22.** Wiadomość w miejscu. 345

**Pokój**, przedpokój, zaraz do wynajęcia ulica Mikołajska l. 5, I-sze piętro, drzwi na prawo. 354

### Do wydzierżawienia.

**Dzierżawa** przy wale miejskim około trzech morgów gruntu ornego, łąki, budynków lub bez. **Kraków, rogatka mogilska, ul. Piaski 10, drugie podwórze, w lokalu od strony ogrodu.** 355

**Restauracya** pod „Sokołem“ wraz z kręgielnią i ogrodem jest do wydzierżawienia w Krzeszowicach Wiadomość na **miejscu.** 359

---

# Marcin Kilian
**krawiec męski i damski**
**Kraków, Sławkowska 9,**
wykonuje tak z własnego, jak i dostarczonego materyału
kostyumy i okrycia damskie
oraz wszelkie roboty w zakres tego zawodu wchodzące.
**Poleca także wszelkie wyroby w stylu zakopiańskim.** 399

---

# 9.700 majtek
**damskich**
pochodzących z licytacyi konkursowej, z najlepszego szyfonu, z prawdziwymi haftami szwajcarskimi za zaliczką po **K. 1·75** za sztukę;
## 7800 prześcieradeł
z możliwie najlepszej weby, 155 cm. szerokie, 230 cm. długie, bez szwu, sztuka koron **2·35** wysyła
Dom towarów okazyjnych
**Emanuel Rotholz**
**Wiedeń VII, Neustiftgasse 77.**
Zamówienia muszą być najpóźniej w środę we Wiedniu. Korespondencya we wszystkich językach. 270

---

# Tom. Górecki
**handel żelaza,**
**Kraków, Rynek 9,**
poleca na sezon wiosenny największy wybór
## Narzędzi ogrodniczych:
**Łopaty** i motyki stalowe prasowane i kute,
**Grabie** ogrodowe kute i stalowe „Adler“,
**Widły** stalowe do snopów, siana i nawozu,
**Noże** i nożyce ogrodnicze ręczne,
**Nożyce** na drążek i do szpalerów,
**Narzędzia** drenarskie i drogowe,
**Siatki** i drut kolczasty do ogrodzeń,
**Szczotki** druciane i skrobacze do drzew,
**Plewiacze** i pazurki do kwiatów,
**Łopatki** do przesadzania roślin,
**Sikawki** ręczne i Hydrone'y,
**Konewki** do podlewania,
**Garnitury** narzędzi dla młodzieży.
**Wszelkie inne narzędzia najtaniej.**
**Zamówienia z prowincyi odwrotnie.**

---

Śmigusy w rozmaitych kształtach

**PERFUMY** francuskie na wagę deka 40 h do 80 hal. — Wodę Kolońską deka ... hal. Pudry, Perfumy, Mydła, Szczotki, Grzebienie i Gąbki toaletowe.
**NOWOŚĆ! MYDŁA** VIOLETTES DE NICE Nr 210 karton 3 sztuki koron 2·00.
**MYDŁA** kwiatowe karton 3 sztuk za 1·00 koronę.
**MYDŁA** toaletowe za 1 kg. koron 2·00.

**Rozpylacze** KIESZONKOWE do perfum

Farby do kolorowania pisanek
**Papier marmurkowy** do pisanek.
**Farby roślinne** do cukrów i potraw

Alpestre i **SUDETIA**
**Patrony Schradera**
i kompozycye likierowe „STELLA“
do sporządzania wyśmienitych likierów i wódek

Na święta
# wielkanocne
polecają najtaniej 278
# REIM i SPÓŁKA
**Kraków, Rynek L. 37, Linia A-B.**
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Galaretki, Proszki drożdżowe
i inne przetwory
z fabryki wyrobów dyetycznych
Wyrób krajowy!

**Kule i kręgle** z drzewa Lignum Sanctum
Przybory do rybołówstwa.

**FARBY** olejne do użycia gotowe, szybko schnące. Glazura bursztynowa i lakiery do podłóg ze znanych fabryk: L. Marx, O. Fritzego i L. Baranowskiego w Wiedniu i w Krakowie, farby spirytusowo-lakierowe.
**Linoleum do podłóg.**
**Masa woskowa francuska i Parket-Rose.**
Wosk do froterowania i szczotki do froterowania. Aparaty do politerowania posadzek.

**Artykuły piwniczne,**
Pipy, Węże gumowe,
**Korki, kapsle itp.**

**Podstawki i koronki ceratowe.**

---

SENSACYJNY PROCES
**Janiny Borowskiej**
z 4 portretami wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.
**Cena Kor. 1·20, z przesyłką poczt. Kor. 1·30.** 358

---

# Zygmunt Wieczorek
**Kraków, Sukiennice 29.**
Najlepsza bielizna męska.
58 Najmodniejsze krawatki.
Najlepsze rękawiczki.
**Bardzo niskie ceny.**

---

# Pokoje
na składy, widne i suche, przy ul. **Lubicz 27** w Krakowie do wynajęcia. 298

---

Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

## „Austro-Americana“.
**Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady itd.**

| Rozkład jazdy. | | Ceny jazdy z Krakowa: I klasy | II klasy | III klasy |
|---|---|---|---|---|
| a) z Tryestu do Nowego-Jorku: | | | | |
| Martha Washington | 14 stycznia | K. 431·40 | K. 305·50 | K. 223·80 |
| Alice | 23 „ | „ 431·40 | „ 305·50 | „ 223·80 |
| Oceania | 30 „ | „ 431·40 | „ 305·50 | „ 223·80 |
| Laura | 6 lutego | „ 431·40 | „ 305·50 | „ 223·80 |
| Argentyna | 13 „ | „ 431·40 | „ 305·50 | „ 223·80 |
| Martha Washington | 27 „ | „ 431·40 | „ 305·50 | „ 223·80 |
| Alice | 13 marca | „ 431·40 | „ 305·50 | „ 223·80 |
| Oceania | 20 „ | „ 431·40 | „ 305·50 | „ 223·80 |
| Laura | 27 „ | „ 431·40 | „ 305·50 | „ 223·80 |

**Ceny zawierają już amerykański podatek.**

| b) z Tryestu do Argentyny: | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Francesca | 27 stycznia | K. 881·40 | K. 655·50 | K. 158·80 |
| Zofia Hohenberg | 24 lutego | „ 881·40 | „ 655·50 | „ 158·80 |
| Francesca | 14 kwietnia | „ 881·40 | „ 655·50 | „ 158·80 |

via Rio de Janeiro. Cena przewozu Tryest-Rio de Janeiro K. 188·80
**Zmiany zastrzega się.**
Jen. Ajencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych
**GOLDLUST i SKA, Kraków, ul. Lubicz 7**
(naprzeciw dworca kolejowego). **Lwów, ul. Na Błonie 2, oraz wszystkie prowincyonalne ajencye.** Biuro spedycyjno-komisowe i zastępstwo austryackiego i p. „LLOYDU“. 148

---

# Dużo pieniędzy,
**cierpień i zawodów oszczędzi sobie, kto przeczyta**
*Dra M. Harveya:*
**„Tajemnice powodzenia w życiu. Wskazówki dla młodzieży i dorosłych“.**
Ważne dla rodziców, młodzieży i dla każdego, kto pragnie powodzenia, szczęścia i zdrowia dla siebie lub dla swoich dzieci.
**Treść:** Na czem polega bogactwo Ameryki? Jak wychować dzieci do szczęścia? W towarzystwie. Środek na znużenie. Potęga woli. W stosunkach z ludźmi. Obawy. Jak pozbyć się trosk? Głos do młodzieży. Źródło siły. Na czem polega szczęście i t. d.
**Cena 1 kor. 50 h., z przesyłką pocztową 1 kor. 70 h.** Do nabycia w Adm. „Nowin“, Kraków Rynek gł. 8.

---

# „Bank parcelacyjny“
**w Krakowie,**
**Rynek główny l. 33, I p.**
ma pod Krakowem jeszcze parcele większe i mniejsze gruntów ornych i łąk, nad samym gościńcem — odpowiadające na gospodarstwa, ogrody, oraz do pobudowania się — do sprzedania. 21

---

Wytwarzanie jest dla każdego bardzo łatwe.
**Przemysł domowy**
## dający stały i znaczny dochód aż do
## 200 koron
miesięcznie,
urządza każdemu bez różnicy płci fabryka
**KOCNAR I S-KA**
(towarzystwo komandytowe)
**w Pradze.**
Bliższe szczegóły podaje się na żądanie. 357
Zapewniony byt.

---

Założona w roku 1867.
**Fabryka wyrobów wełnianych w Kętach**
FIRMY:
# Zajączek i & F. E. Lankosz
10 POLECA
**Sukna, Sieraczki, najmodniejsze Kamgarny i Korty**
wyrobu własnego oraz oryginalne angielskie.
**Składy:** w Krakowie, Rynek gł. 44, A-B. we Lwowie, ul. Jagiellońska 8, dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej.
**Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanele watąpiane, Wełnę do watowania i wszelkie Podszewki.**

---

# Mydło z konikiem
## z mleka liliowego
**najłagodniej działające na skórę, oraz przeciwko piegom.**
216 **Wszędzie do nabycia.**

---

# Kto się nie przekonał
ten o tem nie wie, że u mnie dobre towary płócienne i bawełniane najtaniej zakupić można:
6 prześcieradeł bez szwu, szczególnie gęsty i trwały towar domowy 150/200 cm. K. 15·40. — 6 prześcieradeł tej samej jakości 150/230 cm. K. 17·60. — 1 sztuczka weby Wenus na bieliznę itp. szczególnie polecenia godna z najlepszego materyału 82 cm. szeroka a 23 m. długa K. 15. — 40 metrów zesortowanych resztek rumburgskich, sztuczka od 6 do 16 m. za resztkę razem 40 m. K. 20. — 1 garnitur bielizny stołowej czysto lnianej, białej, najmodniejsze wzory po obu stronach obrus 155/155 cm. serwety 70/70 cm. K. 9·50. — 1 garnitur bielizny stołowej, czysto lnianej z wzorami po jednej stronie 150/150, 65/65 K. 6·60. — 1 tuzin ręczników czysto lnianych z wzorami po obu stronach 55/120 cm. K. 12. — 1 tuzin ręczników czysto lnianych z wzorami po jednej stronie 50/110 cm. K. 8·—
wysyła za zaliczką
Tkalnia towarów lnianych, bawełnianych i dymek
**Józef STRIHAFKA, Roth-Kostelec (Czechy).**
Towary nie podobające się przyjmuje — i pieniądze zwraca.
Wzory na żądanie opłatnie. 249

---

**Najwyższe odznaczenie światowe!**
**Najprzedniejszą**
# Herbatę Cejlon
**„Rangalla Cejlon Tea“**
pod własną marką ochronną „PALMA“, importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chemicznie badaną po cenie:

| Nr. 1 opakow: czerw.-złote | Nr. 2 opak. fiołkowo.-złote |
|---|---|
| kor. 1.40 za 125 gr. | kor. 1.20 za 125 gr. |
| „ 0.75 „ 62½ „ | „ 0.65 „ 62½ „ |

**przy odbiorze 1 kg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier.**
poleca
# A. Hawełka, w Krakowie
c. i król. Dostawca Dworu Austr.-Węgierskiego i król. Grecyi.
**Dla PT. Kupców i Kółek rolniczych odpowiedni rabat.** 272

---

# DOBRA HARMONIJKA Kor. 4·80.
**50.000 sztuk sprzedanych.**
Wolne odjcla! Pod gwarancyą! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!


| | |
|---|---|
| Nr. 300¾: 10 fałdów, 2 registry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm. | K. 4·80 |
| Nr. 657¼: 10 fałdów, 1 register, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. | „ 5·20 |
| Nr. 656¾: 10 fałdów, 2 registry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. | „ 5·40 |
| Nr. 305¾: 10 fałdów, 2 registry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. | „ 6·20 |
| Nr. 663¼: 10 fałdów, 2 registry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. | „ 8·— |

Samouczek do każdej harmonijki za darmo. Wysyła za zaliczką c. i k. dostawca dworu 64
**HANNS KONRAD** Dom spedycyjny towarów muzycznych, **Brüx Nr. 1482 Czechy.**
Główny katalog z 3.000 ilustr. wysyła się na żądanie darmo i opłatnie

---

# MAGAZYN MEBLI
## i Zakład tapicersko-dekoracyjny
# KAJETANA
# DUDZIAKA
## W KRAKOWIE
## ul. Floryańska l. 36, I. p.

W pierwszych dniach kwietnia r. b. wyjdzie z druku trzecie, poprawne wydanie dziełka p. t.

# Rachunek sumienia

co do obowiązków i grzechów, odnośnie do każdego przykazania, **z oznaczeniem ciężkości różnych win**, dla ułatwienia spowiedzi generalnej, zwłaszcza w czasie jubileuszu, misyj, rekolekcyj, pierwszej komunii świętej

przez

**Księdza Colomb'a,**
Misyjonarza apostolskiego i t. d.

Tłómaczenie z francuskiego przejrzał
**Ks. Dr. Czesław Wądolny,**
Prałat kat. krak.

Kto nadeśle w znaczkach pocztowych kwotę K. 1·35 do

**KSIĘGARNI KATOLICKIEJ**
**Dra Władysława Miłkowskiego**
W KRAKOWIE
**ulica św. Jana 6 (Hotel Saski)**
TELEFON Nr. 708,

otrzyma dziełko to oprawne elegancko w płótno angielskie, miękko, natychmiast po wyjściu, franco.

---

Konc. Zakład Kupna i Sprzedaży

## Maryi Telesznickiej

**został przeniesiony w Krakowie na ulicę św. Jana 2, I p., nad handlem WP. Wołkowskiego.** Zakład zaopatrzony został w meble stylowe, antyczne, używane i nowe, w zupełne urządzenia salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, jakoteż w dywany, lustra, porcelanę, srebro i fortepiany. 42

---

# 8700 koszul damskich

pochodzących z licytacyi konkursowej. Są one z najprzedniejszego szyfonu, ażur, z szwajcarskimi haftami i będą wysyłane sztuka po 1 K 85 h za zaliczką. Również

**790 poszew**

z najprzedniejszej weby, szytych z obrąbkiem, wszystkie wielkości w najdokładniejszem wykonaniu; cały garnitur składający się z 2 poszew i 6 poszewek za 14 koron 30 hal.

Dom towarów okazyjnych
**Emanuel Rotholz**
**Wiedeń VII, Neustiftgasse 77.**
Zamówienia muszą być w Wiedniu najdalej do środy. 250
Korespondencya we wszystkich językach!

---

## Wincenty Śatalecki

w KRAKOWIE
ulica Floryańska 18—20
poleca
uznane ogólnie za najlepsze w smaku

**SZYNKI**

oraz wszelkie inne wędliny niezrównanej dobroci i wielkie zapasy smalcu i słoniny. Zlecenia uskuteczniam odwrotnie. Cenniki szczegółowe na żądanie opłatnie. 43

---

**Tylko na maśle.**

## Herbatniki

w kilkudziesięciu odmianach w doborowym gatunku, zawsze świeże ½ kg. kor. 1·80. Marcypanowe kor. 2·00.

**Czekolady tabliczkowe**
śmietankowe i waniliowe po hal. —·14, —·30, —·60 i koron 1·50 wyrób własny.

**Karmelowane owoce**
glasse — Palermo ½ kg. K 2·—

**Czekoladki**
same doborowe mieszane ½ kg. kor. 3·—.

**½ kg. mięszanych**
pomadek, czekoladek, owoców w kartonie ozdobnym kor 2·40.
**Te same na wagę kor. 2·20.**

**Wesela, Rauty, Zabawy**
z kompletnymi zastawami, jak: Lody, Bomby, Kremy, Blamange, Chłodniki, Poncze i t. p. inne urządza gustownie i niedrogo

## Jan MICHALIK

**Cukiernia Lwowska**
**Fabryka Czekolady i Kakao**
**Floryańska l. 45.**
**Telefon Nr. 466, Kraków.**

Odznaczona za swoje wyroby najwyższemi nagrodami na wystawach światowych.

Cukiernia otwarta od g. 7 rano do 12-tej w nocy. 141

---



**ZAKŁAD**
**artyst.-kamieniarski i budowlany**
**Józefa Kuleszy**
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w mieście i na prowincyi. 4

---

## Wielki wybór cukrów

deserowych 77c
i czekoladek nadziewanych naturalnemi smakami, również ciastka po 6 halerzy
poleca fabryka cukrów deserowych, prowadzona pod osobistym zarządem

**ROMUALDA PIECZARKI,**
**15 Pęselska 15**

---

**Moje tanie ceny zegarków wzbudzają sensacyę.**



1 niklowy zegarek kieszonkowy z marką systemu Roskopf, patentowany z pięknym niklowym łańcuszkiem, wraz z wisiorkiem złr. 1·95, tych samych zegarków 3 sztuki 5·50, 6 szt. 10 złr

**Ignacy Cypres, Kraków, Floryańska 44.**
Cenniki polskie na życzenie darmo i opłatnie. 276

---



Jak
**oszczędzać**
pieniądze?

Kupuje się
**MATERYE**
na suknie męzkie i angielskie kostyumy damskie wprost z fabryki i żąda się bezpłatnego nadesłania wzorów z pierwszej śląskiej fabrycznej wysyłki sukna „SUDETIA“ w Karniowie (Jägerndorf) Nr. 68.

---

Najlepsze higieniczne

## Towary gumowe

do celów sanitarnych poleca 277

**Reim i Spółka**
Rynek 37, Kraków, Linia A-B.
Cenniki darmo. — Wysyłki dyskretne.

---

**P**łyty
**P**łyny
**P**rzybory
**P**rzyrządy
**P**apiery

**Fotograficzne**

krajowe i zagraniczne najsłynniejszych firm: „Fos“ (Warszawa), Kodak, Lumiére, Jougla etc.

351

**Warszawski Skład**
**przyborów fotograficznych**
**Szewska L. 2.**
Telefon Nr. 828

Jedyna katolicka firma prowadzona fachowo w tym zakresie.

---



**F. Pamm, Kraków**
**ul. Zielona l. 3,**
wysyła darmo i opłatnie cennik z 3.000 ilustr. zegarków, towarów jubilerskich i muzycznych. 62

---

Marka ochronna: „Kotwica“

**Liniment. Capsici comp.,**
zastępienie
**Pain-Expelleru,**

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“
**w Pradze,**
ulica Elżbiety
No 5 nowy.
Wysyłka codzienna.

---



**L. LUSER'A**

## Plaster dla turystów

najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciw odgniotom i odciskom.

**Skład główny: L. SCHWENK**
apteka, Wiedeń—Meidling.

Proszę żądać Lusera plaster dla wszystkich za Kor 1·20
294 **W każdej aptece do nabycia.**

---

Ponieważ obecnie **Piwa z Browaru Akc. w Tenczynku** (Reprezentacya w Krakowie ulica Mostowa 12) **są doskonałe**, utrzymuję przeto piwo butelkowe **Marcowe** ála **Pilzneńskie,**
**Bawar** „ „ **Spathenbrau,**
**Porter** „ „ **Angielski,**
stale na składzie w moim fabrycznym składzie wódek

**przy ul. FLORYAŃSKIEJ L. 28**

391 oraz w moim handlu kolonialnym

**RYNEK, LINIA A-B**

Również prowadzę prawdziwe **Piwa bawarskie z Kulmbach**, w beczkach i butelkach.

Zamówienia na dostawę do domów przyjmuję i takowe natychmiast uskuteczniam.

**Marcelli Dutkiewicz.**

---

# Bardzo ważne!

Polecam **kiełbasy wiejskie**, czysto wieprzowe, oraz **szynki** wędzone, zawsze i na **Święta Wielkanocne** i donoszę, że takowe u mnie zupełnie nie podrożały.

**MICHAŁ NODZEŃSKI**
Kraków, **Floryańska 40.**

341
**W niedziele i święta handel zamknięty.**

---

## Najlepsze jest najtańsze!

**SINGERA** maszyny do szycia okazały się najlepszemi.

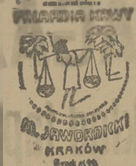
**SINGERA** maszyny do szycia są w rzeczywistości najtańsze.

**Singer Co. Tow. Akc. Maszyn do szycia.**
**Kraków, ul. Szpitalna 40.** (Naprzeciw teatru miejskiego).

143

---

**PALARNIA KAWY**



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

**I. JAWORNICKI.**

---

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić tutki cygaretowe

## „Framos“ — z watą — „SALVESOL“

Bibułka zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nic dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona w ustniku

„WATA SALVESOL“

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych — wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia **nikotyną**, powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą „Salvesol“.

**Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol“ wystarcza na 200 do 400 papierosów lub cygar.**

1000 sztuk tutek „Framos“ 9 korony. 10 cygarniczek 1 kor. 20 hal. Pakiecik waty „Salvesol“ 30 lub 60 hal.

**Zakład przem. wyrobów papierowych „Noris“**
**Mr. W. Bełdowski, Kraków.** 268

---




---

## Magazyn porcelany, lamp i szkła

**Wł. Tomaszewskiego, Kraków, Rynek l. 16,**

zapoatrzonym został na sezon świąteczny w najświeższe fasony i doborowej jakości po cenach umiarkowanych:

**Serwisy stołowe, zastawy szklanne.**
**Garnitury** do octu i oliwy, likieru, kompotów i ciast.
**Srebro Christofla** i alpakę Kruppa z Berndorf.
**Znakomita herbata** chińska i rosyjska ¼ klg. Kor. 1·20 1·70 2·00.

335

---

## Na Święta Wielkanocne

poleca

**Kawior niesolony, Homary, Ostrygi, Majonezy, Aüspiki rybne, Pasztet z dziczyzny i strasburski, Galantyny i Rolady z drobiu, Szynki swojskie i praskie, Kapłony styryjskie, Pulardy, Kurczęta, Kwiczoły faszerowane, Jarząbki i Pardwy. Jabłka tyrolskie i francuskie „Calville“, Winogrona, Owoce kandyzowane francuskie, („Fruits ressortie glaces“). Ananasy świeże i w konserwie, Starą żytniówkę, Porter angielski wytrawny, Smaczne wina węgierskie i szampańskie, Miód kowieński.**

**Przesyłki pocztowe odwrotnie.**

Telegram: **HAWEŁKA KRAKÓW.**

# A. HAWEŁKA

**ces. król. Dostawca Dworów**
**KRAKÓW.**

Nr. telefonu 330.

350

---

**C. k. austr. koleje państwowe.**

# Wyciąg z rozkładu jazdy

**ważnego od 1 października 1908 r. (czas środkowo europejski).**

**Odchodzą z Krakowa**

12·10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·56 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
4·05 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska.
4·30 rano (osob.) do Oświęcima.
5·38 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·43 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
7·18 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
8·00 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·30 rano (miesz.) do Wieliczki.
8·40 rano (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9·02 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
9·20 przedpoł. (osobowy) do Lundenburgu, Mysłowic, Wrocławia, Warszawy, Żywca, Opawy, Berna, Ołomuńca, Cieplic.
11·00 przedpoł. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 popołudniu (osob.) do Oświęcima.
1·30 popołudniu (miesz.) do Wieliczki.
1·45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2·00 popoł. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·31 popoł. (posp.) do Wiednia.
2·53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3·05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
6·10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż Nowego Sącza.
6·40 wieczór (osob.) do Bogumina, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7·50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8·00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.
8·38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
9·54 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·10 w nocy (osob.) do Wieliczki.
11·52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i N. Sącza.

**Przychodzą do Krakowa:**

12·50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec.
2·55 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5·15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6·07 rano (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6·18 rano (posp.) z Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Wrocławia, Bielska.
6·50 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu itd.
7·28 rano (osob.) z Bogumina, Szczakowy, Granicy, Warszawy.
7·30 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·40 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8·10 rano (osob.) z Oświęcima.
8·45 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10·00 przedpoł. (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
10·35 rano (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11·35 przedpoł. (miesz.) z Wieliczki.
1·10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·30 pop. (osob.) z Borków Wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2·24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
2·47 popoł. (posp.) z Wiednia.
3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii tranwersalnej przez Suchę.
5·07 popoł. (osob.) z Lundenburga, Berna, Tepla-Trenczyna—Cieplic, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca, Warszawy.
6·20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6·50 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
7·10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8·18 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna. Tepla-Trenczyn-Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
9·12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, Nowego Sącza.
9·58 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca.
10·40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11·00 w nocy (osob.) z Nowego Sącza i Zakopanego.
11·42 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państwowej, u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Wydawca: Lucyna Szczepańska.
Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański.
Druk W. Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie pod zarz. A. Nowaka